

Jarosław Berent, Agnieszka P. Jurczyk, Stefan Szram

Analiza wybranych zmian w projekcie kodeksu karnego

Analysis of selected changes in project the penal code

Z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Łodzi
Kierownik: prof. dr hab. S. Szram

W pracy autorzy analizują wybrane propozycje zmian w projekcie nowelizacji kodeksu karnego. Szczególna uwaga została zwrócona na zagadnienie legalności sprawy „przecinka” w art. 156 kk. W kwestii tej dokonano również przeglądu orzecznictwa sądów.

In this paper the authors have analysed selected proposals of changes in the project of amendments in the penal code. Special attention has been placed on problem of the legality of the „comma” in art. 156 of the penal code. In this matter also a review of court jurisdiction has been made.

Słowa kluczowe: kodeks karny, proponowane zmiany

Key words: penal code, proposed changes

WPROWADZENIE

Aktualnie obowiązujący kodeks karny (kk), który wszedł w życie dnia 1 września 1998 r. budził kontrowersje od samego początku (4). Do chwili obecnej był on już ośmiokrotnie nowelizowany, przy czym dotychczasowe zmiany miały charakter częściowy. W grudniu 2000 r. Rząd skierował do Sejmu projekt kompleksowej nowelizacji prawa karnego. Projekt ten został uchwalony przez Sejm, ale zawetował go Prezydent uzasadniając tę decyzję następująco: „Odmawiając podpisania opartej na tym projekcie ustawy z dnia 24.VIII.2001 r., głównie z powodu poważnych błędów natury legislacyjnej tkwiącej w jej unormowaniach karnoprosesowych, dałem też wyraz mej krytycznej oceny tych jej unormowań karnomaterialnych, które zmierzały do podniesienia na nieracjonalnie wysoki poziom represyjności naszego prawa karnego, bez liczenia się z ujemnymi następstwami tego stanu rzeczy.” (13). W ślad za vetem Prezydent -

po zasięgnięciu specjalistycznych opinii - skierował do Sejmu swój własny projekt całościowej nowelizacji kodeksu karnego (7).

W projekcie tym znajdują się dwa - szczególnie istotne dla medyków sądowych - zapisy. Z racji wagi zagadnienia zostaną one przytoczone w całości:

„Art. 1. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (...) wprowadza się następujące zmiany: (...)

59) w art. 156 w § 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „2) innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała,“; (...)

62) art. 161 otrzymuje brzmienie: „Art. 161. § 1. Kto naraża inną osobę na bezpośrednie niebezpieczeństwo zarażenia wirusem HIV, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Kto naraża inną osobę na bezpośrednie niebezpieczeństwo zarażenia chorobą weneryczną lub zakaźną, ciężką chorobą nieuleczalną lub realnie zagrażającą życiu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 3. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego (...).”

Zagadnienie „choroby realnie zagrażającej życiu”

Pierwsza ze wskazanych zmian dotycząca art. 156 kk (oznaczona w projekcie numerem 59) mogłaby się wydawać nieco zastanawiająca, bowiem de facto nic ona nie zmienia w stosunku do aktualnie obowiązującego przepisu. Wyjaśnienie - choć również podane niebezpośrednio - znajdujemy dopiero w uzasadnieniu: „Nowe brzmienie art. 156 § 2 k.k. uwzględnia właściwe ujęcie tego przepisu w uchwalonej dnia 6 czerwca 1997 r. przez Sejm ustawie - kodeks karny. Odnośne ustalenia poczynił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2000 r. V KKN 137/99, OSNKW nr 3-4, 2000, poz. 31”. Okazuje się, że nowelizacja ta dotyczy tzw. „sprawy przecinka”².

Sprawa ta datuje się od roku 1994, kiedy to do projektu aktualnie obowiązującego kk wkraść się - najprawdopodobniej przypadkowo - błąd interpunkcyjny polegający na pominięciu przecinka pomiędzy słowami „długotrwałej” i „choroby” w treści art. 156 § 1 kk (8). Spowodowało to pojawienie się nowego bytu: „długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu”. W opublikowanym wówczas uzasadnieniu brak było jednak jakiegokolwiek wyjaśnienia, co wskazywało, że zmiana taka była przypadkowym błędem, a nie zamierzonym działaniem (12). Błąd ten przetrwał jednak postępowanie legislacyjne³ i został opublikowany w ostatecznym tekście ustawy w Dzienniku Ustaw (4). W niecałe trzy miesiące

Jak podano w uzasadnieniu projektu: „W toku prac tego zespołu wykorzystano też specjalistyczne opinie na temat pożądanego kształtu odpowiedzialności karnej (...) za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (prof. Z. Przybylskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii), za przestępstwo narażenia na zakażenie wirusem HIV (prof. A. Szwarca z UAM) (...)” (13).

Sprawę tę sygnalizowano już na łamach Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii w 1997 r. (2), była ona też przedmiotem komentarza redakcyjnego w 1999 r. (5).

³ Znalazł się on w drukach sejmowych, np. w Dzienniku Sejmowym II Kadencji. 108. posiedzenie (9).

po opublikowaniu kodeksu Prezes Rady Ministrów opublikował obwieszczenie (6), w którym prostował ten błąd⁴ powołując się na art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (11). Tyle tylko, że przywołany przepis stwierdza lakonicznie: „Art. 6. 1. Prezes Rady Ministrów prostuje błędy w ogłoszonych tekstach aktów prawnych.”. Można zatem domniemywać, że chodzi tutaj o takie tylko sprostowania, które nie prowadzą do merytorycznej zmiany tekstu aktu prawnego⁵. Wprowadzone jednak sprostowanie zmieniało zasadniczo treść przepisu, który - choć prawdopodobnie w sposób niezamierzony - ale przeszedł pełną drogę legislacyjną. W tym momencie powstały wątpliwości co do skutków prawnych takiej formy sprostowania - nasuwało się bowiem podejrzenie zarzutu wprowadzenia zmian w kodeksie karnym w sposób niezgodny z konstytucją. Wątpliwości te stały się przedmiotem rozstrzygnięć dwóch wyroków Sądu Apelacyjnego w Krakowie i jednego wyroku Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie Aka 66/00 (15) stwierdził: „Zakresy pojęć „choroba zazwyczaj zagrażająca życiu” z art. 155 § 1 pkt 2 dawnego kodeksu karnego i „choroba realnie zagrażająca życiu” z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. nie są równoznaczne (...). Z treści przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wynika, że choroba zagrażająca życiu nie musi być długotrwała, bo słowo „długotrwałej” jest oddzielone przecinkiem od następującego po nim słowa „choroby”. Nie należy do sądów kontroliowanie zasadności sprostowania tekstu tego przepisu, dokonanego obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów (...), skoro sprostowanie to zostało dokonane w trybie przewidzianym prawem”.

Natomiast Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 maja 2001 r. w sprawie Aka 100/01 (14) stwierdził: „Nie ulega wątpliwości doniosłość różnicy treści art. 156 § 1 pkt 2 k.k. między stanem ogłoszonym pierwotnie i po sprostowaniu go obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów, a to przez wprowadzenie przecinka po słowie „długotrwałej”, a przed słowem „choroby”. Sprostowanie to było działaniem legalnym, podjętym na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. (...), podjętym w następstwie stwierdzenia różnicy między tekstem dostarczonym przez Kancelarię Prezydenta RP a tekstem ogłoszonym drukiem. Nie przekonuje kwestionowanie tego, gdy ani nie wykazuje niekonstytucyjności cyt. ustawy, ani braku przesłanek faktycznych tego postąpienia”.

Odpowiedni zapis w obwieszczeniu stwierdzał: „Na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw (...) prostuje się następujące błędy: (...) 3) w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553) w art. 156 w § 1 w pkt 2 zamiast wyrazów „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu” powinny być wyrazy „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu”.

Domniemanie to wynika z zasad logiki, a także jest uzasadnione aktualnym stanem prawnym. Ustawa dotycząca prostowania błędów zastosowana do wprowadzenia „przecinka” w art. 156 kk została uchylona z dniem 1 stycznia 2001 r. przez art. 43. ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. O ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, a obowiązujący obecnie przepis brzmi następująco: „Błędy w ogłoszonym tekście aktu prawnego prostuje się w formie obwieszczenia. Sprostowanie nie może prowadzić do merytorycznej zmiany tekstu aktu prawnego” (10).

Pierwszy przywołany wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie powołał się na wcześniejszy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2000 r. w sprawie V KKN 137/99⁶ (16). W tym ostatnim wyroku czytamy m.in.: „Określenie: „choroba zazwyczaj zagrażająca życiu” nie może być uznane za synonim określenia: „choroba realnie zagrażająca życiu”. Słowo: „zazwyczaj” może być uznane za synonim określeń: „najczęściej”, „w przeważającej liczbie wypadków” (co oznacza, że mogą być wypadki odmienne), podczas gdy słowo: „realnie” nie odnosi się do przeważającej liczby wypadków, lecz do konkretnego, jednostkowego wypadku, w którym owa realność zagrożenia życia musi być jednoznacznie ustalona”.

Z zacytowanej sentencji wyroku nie wynika zainteresowanie Sądu sprawą „przecinka”, natomiast bardzo interesujące rozważania na ten temat znajdują się w tekście uzasadnienia: „Ustosunkowując się do tych argumentów Sąd Okręgowy (...) skoncentrował swoją uwagę wyłącznie na tym, iż obrońca oskarżonego posługiwał się przy porównaniu różnic w określeniu znamion przestępstwa tekstem art. 156 § 1 pkt 2 k.k. ogłoszonym pierwotnie w Dzienniku Ustaw, a nie uwzględnił tego, że ten pierwotny tekst został następnie sprostowany w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów. Sprostowanie to polegało na tym, że w tekście tego przepisu po słowach: „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej”, a przed słowami: „choroby realnie zagrażającej życiu” powinien być przecinek. Zdaniem Sądu Okręgowego, zmiana ta sprawia, że (...) „element długotrwałości jest w tym przypadku całkowicie zbędny”. Z kolei obrońca oskarżonego zarzucił w kasacji, że wprowadzenie zmian do kodeksu karnego drogą obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów, mimo iż dotyczyły one nie zmian redakcyjnych, lecz merytorycznych, sprzeczne jest z Konstytucją RP, wobec czego błąd legislacyjny może być usunięty wyłącznie w drodze nowelizacji ustawy dokonanej przez władzę ustawodawczą, zaś przepis art. 156 § 1 pkt 2 w wersji podanej w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów nie powinien być przez sądy stosowany jako niezgodny z Konstytucją RP. Sąd Najwyższy uznał, że zarówno argumentacja przytoczona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i w uzasadnieniu kasacji są niezwykle interesujące i mogłyby nawet uzasadniać ewentualne wystąpienie przez Sąd Najwyższy ze stosownym pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, pod jednym wszakże warunkiem, że od odpowiedzi na pytanie prawne udzielonej przez Trybunał Konstytucyjny zależałoby rozstrzygnięcie sądowe w niniejszej sprawie (...). Tymczasem w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. W tej sytuacji, wobec stwierdzenia przez Sąd Najwyższy rażącej obrazy przepisów prawa materialnego (...) Sąd Najwyższy zmuszony był uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania, jako że sam nie mógł tych uchybień skorygować (...). Za zbędne i nie znajdujące oparcia w treści art. 193 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy uznał ewentualne zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym, gdyż jak - to już podkreślono - udzielona odpowiedź co do konstytucyjności przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (w zakresie wynikającym z istnienia lub braku

Do tego wyroku nawiązuje bezpośrednio uzasadnienie prezydenckiego projektu nowelizacji kodeksu karnego.

przecinka po słowie: „długotrwałej” a przed słowami: „choroby realnie zagrażającej życiu”), choć bardzo istotna dla wielu innych spraw, w których problem ten występuje, nie mogłaby mieć znaczenia w realiach niniejszej sprawy”.

Sąd Najwyższy zauważył więc temat ew. niekonstytucyjności „przecinka”, ale z przyczyn proceduralnych nie zwrócił się w tej sprawie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Jednakże w uzasadnieniu znajdujemy również bardzo obszerne zdanie odrębne jednego z sędziów, w którym czytamy: „Uważam, że Sąd Najwyższy przedwcześnie wydał przedmiotowy wyrok. Należało, moim zdaniem, odroczyć rozpoznanie sprawy i (...) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności przepisu art. 156 § 1 pkt 2 ustawy (...) Kodeks karny (...) z unormowaniem art. 122 ust. 1 i art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż nie zachodzi potrzeba zwrócenia się przez Sąd Najwyższy do Trybunału Konstytucyjnego ze stosownym pytaniem prawnym, ponieważ od odpowiedzi na to pytanie prawne nie zależy rozstrzygnięcie sądowe w niniejszej sprawie (art. 193 Konstytucji i art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Skoro zaskarżony kasacją wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego dotyczą skazania oskarżonego na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k., skoro do unormowania art. 156 § 1 pkt 2 k.k. kilkakrotnie odwołuje się Sąd Najwyższy, skoro przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy rozważać powinien kwestię stosowania i interpretacji art. 156 § 1 pkt 2 k.k., lub art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 434 § 1 k.p.k. - to nie jest zasadne uznanie przez Sąd Najwyższy, iż „zbędne jest i nie znajdujące oparcia w treści art. 193 Konstytucji RP zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym” (...). Co więcej, orzeczenie

0 uchyleniu przez Sąd Najwyższy zaskarżonego kasacją wyroku i przekazaniu sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania wynika m.in. ze stwierdzenia przez Sąd Najwyższy rażącej obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 4 § 1 k.k. Skoro jednak pojawiły się w tej sprawie poważne wątpliwości co do konstytucyjności przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., to rzeczą pierwotną winno być ustalenie na właściwej drodze, czy i w jakim zakresie przepis ten obowiązywał w czasie orzekania przez sądy pierwszej i drugiej instancji, jak też czy obowiązuje w czasie orzekania przez Sąd Najwyższy. Ta kwestia nie powinna budzić wątpliwości. Chodzi tu wszak o ustalenie „wzorca metra” jakim jest w tej sprawie unormowanie prawa karnego materialnego - przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (...) Rzeczą bowiem w tym, o czym była już mowa, że należy jednoznacznie, bez żadnych w tym względzie wątpliwości, ustalić punkt odniesienia właściwych ocen prawnokarnych czynu przypisywanego i przypisanego oskarżonemu, tzn. należy wiedzieć jaki jest kształt i zakres obowiązującego unormowania art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (...) Dla uzasadnienia zdania odrębnego wydaje się celowe szersze przedstawienie

Odpowiednie artykuły Konstytucji brzmią następująco: Art. 122 ust. 1. Po zakończeniu postępowania określonego w art. 121 Marszałek Sejmu przedstawia uchwaloną ustawę do podpisu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Art. 42 ust. 1 zd. 1. Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

i omówienie „realiów” tej sprawy, a to dla wykazania potrzeby zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego ze stosownym pytaniem prawnym. (...) Procedując w tej sprawie w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy postanowił zwrócić się do Szefa Kancelarii Sejmu z prośbą o udzielenie informacji co do tego w jakim brzmieniu - w świetle stenogramów obrad Sejmu II Kadencji oraz druków sejmowych, które stanowiły podstawę głosowania przez posłów nad projektem kodeksu karnego z 1997 r. - uchwalony został przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a w szczególności: czy w wersji zawierającej przecinek pomiędzy słowem „długotrwałej” a słowem „choroby”, czy też bez tego przecinka. Sąd Najwyższy postanowił też zwrócić się do Sekretarza Rady Ministrów o udzielenie informacji, co do tego, jakie okoliczności faktyczne spowodowały wydanie przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 13 października 1997 r. obwieszczenia o sprostowaniu błędów m.in. w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W szczególności chodzi o informację co do tego, jaka relacja istniała między tekstem wskazanego przepisu, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Nr 88, poz. 553), a tekstem, który w świetle stenogramów obrad Sejmu II Kadencji oraz druków sejmowych, które stanowiły podstawę głosowania przez posłów nad projektem kodeksu karnego z 1997 r. - został przyjęty przez Parlament, tj. czy art. 156 § 1 pkt 2 k.k. uchwalony został w wersji zawierającej przecinek między słowem „długotrwałej” a słowem „choroby”, czy też bez tego przecinka (...). Z pisma z dnia 26 października 1999 r. Szefa Kancelarii Sejmu do Prezesa Sądu Najwyższego wynika, że „w tekście ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny przekazany przez Marszałka Sejmu Prezydentowi RP, a następnie do publikacji w Dzienniku Ustaw, w art. 156 § 1 pkt 2 między wyrazem „długotrwałej” a wyrazem „choroby” jest przecinek. Taki więc dokument potwierdzony podpisem Marszałka Sejmu, zgodnie z art. 52 Regulaminu Sejmu, jest autentycznym tekstem uchwalonej w dniu 6 czerwca ustawy i stanowił on podstawę do jej ogłoszenia. Następnie Szef Kancelarii Sejmu pisze: „stwierdzając powyższe pragnę równocześnie zauważyć, iż w wieloletniej i dotąd niekwestionowanej praktyce prac legislacyjnych, we wszystkich fazach tych prac, co w szczególności z reguły ma miejsce w wypadkach bardzo obszernych aktów prawnych, poddawane są one przed przedłożeniem do podpisu, oglądowi w celu wyeliminowania oczywistych usterek w zakresie ortografii, interpunkcji oraz układu tekstu. Nie można więc wykluczyć, że określony znak interpunkcyjny może być rezultatem tego rodzaju czynności. W tekście projektu ustawy zawartym w druku sejmowym nr 1275, jak również w tekście ustawy zawartym w aneksie do Diariusza Sejmowego⁹ ze 108 posiedzenia Sejmu II Kadencji w art. 156, między wyżej wymienionymi wyrazami, przecinek nie występował. Jak wynika z uzyskanych przeze mnie informacji, skorygowanie usterek o charakterze technicznym zauważonych w kodyfikacjach karnych odbyło się za wiedzą i aprobatą projektodawców”. Z pisma zaś Sekretarza Rady Ministrów z dnia 29 października 1999 r. do Prezesa Sądu Najwyższego wynika, że „w podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tekście ww. ustawy w art. 156 § 1 w pkt 2 po wyrazie «długotrwałej» jest przecinek. Błąd, polegający na pominięciu tego przecinka, a zatem na ogłoszeniu

⁹ Cytowanego już powyżej jako (9).

wspomnianego przepisu niezgodnie z oryginałem ustawy, powstał w redakcji Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego, w czasie przygotowywania ustawy do druku. Dlatego zgodnie z obowiązującymi w tej mierze zasadami podlegał sprostowaniu przez Prezesa Rady Ministrów w drodze obwieszczenia”. (...) Nie powinno budzić wątpliwości, że wprowadzenie przez służby sejmowe rzeczonogo przecinka do tekstu art. 156 § 1 pkt 2 uchwalonego przez Sejm kodeksu karnego nie można, wbrew temu jak to uważa Szef Kancelarii Sejmu, traktować li tylko w kategoriach „skorygowania usterek o charakterze technicznym zauważonych w kodyfikacjach karnych”. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy odbyło się to „za wiedzą i aprobatą projektodawców”. Rzecz bowiem w tym, że służby sejmowe nie są uprawnione do dokonywania zmian w treści uchwalonych przez Sejm ustaw. Tego rodzaju zmiana może nastąpić tylko w drodze nowelizacji ustawy przez parlament”.

Zagadnienie „narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo zarażenia wirusem HIV”.

Druka ze wskazanych zmian dotycząca art. 161 kk (oznaczona w projekcie numerem 62) jest przejrzysta i rozszerza zakres osób mogących być sprawcami występów określonych w tym artykule. Dotychczas sprawcami takimi mogły być tylko osoby zarażone wirusem HIV (ew. innymi chorobami wymienionymi w § 2), które dodatkowo były świadome tego faktu. Obecnie proponuje się penalizację narażenia na zarażenie niezależnie od faktu zarażenia sprawcy czynu, czy też od jego świadomości. W uzasadnieniu (13) podano: „Dotychczasowe ujęcie art. 161 § 1 i 2 k.k. było wadliwe, ponieważ przestępstwa te miały charakter przestępstw indywidualnych. Doświadczenia praktyki dowodzą, że sprawcami czynów polegających na narażeniu innej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo zarażenia wirusem HIV lub zarażenia chorobą weneryczną etc. mogą być też osoby niezarażone”. Zmiana ta wobec faktu, że dotyczy tylko strony podmiotowej przestępstwa, a nie zmienia strony przedmiotowej będzie miała niewielki wpływ na opiniowanie sądowno-lekarskie, choć jest niezwykle istotna z kryminalno-politycznego punktu widzenia.

PODSUMOWANIE

1. Wobec istniejących wątpliwości co do ważności „przecinka” w art. 156 kk celowym jest - przy okazji projektu gruntownej nowelizacji kodeksu karnego - jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii w taki sposób, że dla zaistnienia „choroby realnie zagrażającej życiu” nieistotny jest czas jej trwania.

2. Proponowane zmiany treści art. 161 kk będą miały niewielki wpływ na opiniowanie sądowno-lekarskie.

3. Proponowany projekt zmian w kodeksie karnym nie zmienia innych - istotnych z sądowno-lekarskiego punktu widzenia zagadnień - takich jak: definicja dzieciobójstwa, średnie i lekkie uszkodzenia ciała oraz naruszenie nietykalności cielesnej.

⁹ Trudności opiniodawcze bez istnienia analogicznego przepisu analizowano już w piśmiennictwie - por. np. (1,3).

PIŚMIENNICTWO

I. Berent J.A., Przybojewski J., Śliwka K.: Opiniowanie sądowo-lekarskie w przypadkach narażenia na zakażenie i zakażenie HIV. Zeszyty Naukowe Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej, 1995, 4, 97-107. 2. Berent J.A., Śliwka K.: Ewolucja pojęcia „choroby zagrażającej życiu” w kolejnych kodeksach karnych. Arch. Med. Sąd. Krym. 1997, 47(4), 283-292. 3. Filar M.: Karalność zakażenia HIV. (w:) Szwarz A.J. (red): AIDS i prawo karne. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996, pp. 13-43. 4. Kodeks karny. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku. Dz.U. 97.88.553 z późniejszymi zmianami: Dz.U. 97.128.840, Dz.U. 99.64.729, Dz.U. 99.83.931, Dz.U. 00.48.548, Dz.U. 00.48.548, Dz.U. 00.93.1027, Dz.U. 00.116.1216, Dz.U. 01.98.1071. 5. Komentarz redakcyjny. Arch. Med. Sąd. Krym. 1997, 49(2), 133. 6. Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów. Dz.U.97.128.840. 7. Prezydencki projekt zmian kodeksu karnego. <http://www.sejm.gov.pl>. 8. Projekt kodeksu karnego. Państwo i Prawo 1994, wkładka do zeszytu 2. 9. Ustawa Kodeks Karny (tekst uchwalony ostatecznie przez Sejm po rozpatrzeniu poprawek Senatu, przesłany do Prezydenta RP). Dziennik Sejmowy II Kadencji. 108. posiedzenie. Trzeci dzień obrad 6 czerwca 1997 roku, pp. 127-222. 10. Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłoszeniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Dz.U.00.62.718 z późniejszymi zmianami.

II. Ustawa z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Dz.U.50.58.524 z późniejszymi zmianami. 12. Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego. Państwo i Prawo 1994, wkładka do zeszytu 3. 13. Uzasadnienie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. <http://www.sejm.gov.pl>. 14. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 maja 2001 r. Aka 100/01. KZS 2001/6/30. 15. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 maja 2000 r. Aka 66/00. KZS 2000/6/13. 16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2000 r. V KKN 137/99. OSNKW 2000/3-4/31 i Biul. Sądu Najwyższego 2000/4/20.

Adres pierwszego autora:
Katedra i Zakład Medycyny Sądowej AM
ul. Sędziowska 18a,
91-304 Łódź
tel./fax (42 654-42-93
J.Berent@eranet.pl

Jarosław Berent, Renata Jacewicz, Stefan Szram

Ewolucja poglądów Sądu Najwyższego dotyczących dowodu w badaniach DNA w sprawach dochodzenia ojcostwa*

Evolution of Supreme Court settlements relating to DNA evidence in paternity investigations

Z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Łodzi
Kierownik: prof. dr hab. S. Szram

W pracy przedstawiono ewolucję poglądów Sądu Najwyższego na wartość dowodu z badania DNA w sprawach dochodzenia ojcostwa. Stwierdzono, że poglądy te uległy w ostatnich latach istotnym zmianom, a w szczególności: 1) dostrzeżono przewagę dowodu z badań DNA nad innymi dowodami przez możliwość potwierdzenia ojcostwa, 2) zwrócono uwagę na celowość analizy statystycznej badania DNA i jej możliwy pozytywny wpływ na więzi uczuciowe pomiędzy rodzicami a dzieckiem, 3) wyrażono pogląd o przekroczeniu granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów w przypadku zakwestionowania dowodu z badania DNA i 4) zwrócono uwagę na możliwość przeprowadzenia badań innych tkanek niż krew lub pośredniego ustalenia stopnia pokrewieństwa.

The evolution of Supreme Court settlements relating to DNA evidence in paternity investigations was presented in this paper. It was found that its opinions have essentially changed during the last years as follows: 1) superiority of DNA evidence over other proof was perceived by the possibility of positive paternity confirmation, 2) attention has been turned to advisability of statistical analysis and its possible positive influence on emotional ties between parents and child, 3) opinion has been expressed about crossing of borders of free judicial estimations in cases of questioning DNA expertise, 4) attention has been turned to the possibility of utilisation of other tissues than blood or indirect genotyping.

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, DNA, badania ojcostwa
Key words: Supreme Court, DNA, paternity investigations

Wprowadzaniu na przestrzeni lat nowych biologicznych środków dowodowych w sprawach dotyczących dochodzenia ojcostwa towarzyszyło pojawianie się

* Publikacja zrealizowana w ramach prac własnych AM w Łodzi (nr grantu: 502-11-785/35).